

KURYER LITEWSKI

w Wilnie we Srodę dnia 14 Sierpnia r. s. 1829 Roku.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

— Wilno. —

NAYJAŚNIEJSZY CESARZ JEGOMOŚĆ, łaskawie przyjąwszy złożone SOBIE, przez JEGO CESARZEWICZOWSKĄ MOŚĆ, WIELKIEGO XIĘCIA KONSTANTEGO, dzieło, o gospodarowaniu w klimacie północnym, przez Professora Uniwersytetu Wileńskiego, Michała Oczapowskiego świeżo wydane, raczył autora udarować kosztownym brylantowym pierścieniem.

Sankt-Petersburg dnia 5 sierpnia.

(z Gazety Sanktpetersburskiej.)

Dziś po południu, Jego Wysokość, Xiążę Chosrew-Mirza, udał się z Peterhofu, na przygotowany dla siebie jacht, którym miał wjechać do stolicy. Gdy się zbliżał do niego, oddawano Xięciu honory; na jachcie zaś Jego Wysokość był przyjęty od P. Ministra Morskiego, który natychmiast kazał odbić od brzegu. Jak tylko zaczęto wywieszać banderę Perską, cała eskadra powitała ją 21 wystrzałami, a z jachtu odpowiedziano 20 wystrzałami. Gdy jacht o godzinie wpół do siódmej wypłynął naprzeciw nowemu Admiralicji, spotkał Xiążęcia kapitan portowy pod swoją banderą, a u mostu Isakowskiego, Ober-policmeyster Petersburski, i w tymże czasie Jenerał-Intendent floty, pod swą banderą ukazał się z kutrami, dla towarzyszenia Xięciu do przystani u Pałacu Tauryckiego. Skoro kutr, na którym znajdował się Xiążę pod banderą Perską, zrównał się z twierdzą, wnet z niego dano 21 wystrzałów. Przy Pałacu Tauryckim, z obu stron przystani, do bramy pałacowej, stały 4 bataliony piechoty, a wzdłuż sztachet i na dziedzińcu półk Kawaleriargardów; na tymże dziedzińcu postawiona była straż z chorągwią i muzyką. Straż ta ma zostawać przez cały czas bawienia Xięcia w stolicy tutejszej. Kiedy Jego Wysokość przybił do brzegu, spotkał go u przystani Gubernator Cywilny, i przyprowadzono mu konie wierzchowe, dla przejechania do Pałacu Tauryckiego. Po wjechaniu Xiążęcia na dziedzińiec, wojska, równie jak i straż czyniły mu honory; w samym zaś Pałacu Jego Wysokość przyjęty był przez Wielkiego Marszałka Dworu i zaprowadzony przez wielką salę do dalszych apartamentów, gdzie wkrótce potem przybył Wojenny Jenerał-Gubernator St. Petersburgski, dla powitania przybyłego Xięcia; poczem, oddawszy ukłony, odjechały wszystkie przeprowadzające i spotykające Xięcia osoby.

Naywyższy Reskrypt

Do Naczelnie-Dowodzącego 2gą Armią, Jenerała-Adjutanta, Hrabiego J. I. Dybicza.

Hrabio Janie Iwanowiczul! Znamienite zwycięstwo, otrzymane przez Was pod wsią Kulewczą, w dniach 30 i 31 przeszłego maja, jednem uderzeniem pozbaawiło Wielkiego Wezyra głównych sił jego i całej artylleryi; upadek twierdzy Sylistryi i możność przedsięwziąć jeszcze większej wagi, były bezpośredniemi jego owocami.

Tymczasem, gdy Wielki Wezyr ukrywał się ze szczątkami wojsk swoich w twierdzy Szumli, Wy postawiliście go w niepewności względem dalszych waszych działań, i ze szczególniejszą umiejętnością przygotowaliście poruszenie wojsk naszych za Bałkan. Świetne przejście przez rzekę Kamecyk było pierwszym skutkiem tego wielkopomnego wypadku w dniach 5, 6 i 7 lipca, pokonawszy wszystkie zawady, złamaliście i zmusili do ucieczki nieprzyjaciela, który uporeczywie broił, szaniców swoich nad Kamecykiem, warowne z samego przyrodzenia, i wnet potem przeniosłszy

się przez grzbiety Bałkanu, dotąd uważane za nieprzebytą zaporę Turcyi Europejskiej, opanowaliście twierdze zatoki Burgaskiej: Mezembrya, Anchiole i Burgas, rozgromiliście przybyły na pomoc z Szumli dwonastotysięczny korpus nieprzyjacielski i rozpręczywszy go, dnia 15 lipca zajęliście miasta Aidos i Karnabat. W dniach tych pamiętnych zwyciężkie wojska Nasze odebrały do 70 dział, 50 chorągwi, i znaczną ilość potrzeb wojennych i zapasów żywności.

Pragnąc zachować pamięć tak znakomitych dzieł Armii, dowództwu Waszemu powierzony, a razem też godnie nagrodzić znamienite zasługi Wasze, przez ukaz, w dniu dzisiejszym do Rządzącego Senatu odemnie dany, nadaję Wam i potomstwu waszemu przezwanie Zabałkańskiego, rozkazawszy przy tém Czernichowskiemu półkowi pieszemu nazywać się odtąd półkiem pieszym Hrabiego Dybicza-Zabałkańskiego.

Zostaję ku Wam nazawsze szczerze przychylnym.

Na autentyku podpisano własną JEGO CESARSKIEJ MOŚCI ręką tak:

Alexandrya pod Peterhofem. 30 lipca 1829 roku.

N I K O Ł A Y.

Z przyjeżdżających do Stolicy i wyjeżdżających z niej osób pierwszych klas 4, przybyli: D. 2 sierpnia: z Moskwy, rzeczywisty radca tajny Hrabia Strogonow; z Ługi, liczący się w Heroldyi bez obowiązku, rzeczywisty radca stanu Iliński; z okręgów osiedleń wojskowych, półku grenadierów Xiążęcia Następcy Pruskiego, dowódzca brygady trzech batalionów tego korpusu piechoty Jenerał-Major Szirman; z różnych gubernii inspektor zakładów prochowych, Jenerał-major Kandiba. D. 3 sierpnia: ze stacyi Izboyszczy, odstawny Jenerał-major Sablukow. Wyjechali: 1 sierpnia: do Nitawy, w obowiązkach zarządzającego Kommissyą umorzenia długów, rzeczywisty Radca Stanu, Baron Mejdendorf; do różnych gubernii, dróg komunikacyi Jenerał-major Bażenow; do Moskwy, Senator Karnitow; do Murzinki, dowódzca półku Kawaleriargardów, Jenerał-major Hrabia Apraxin. 5 sierpnia: do Pelly, inspektor Poczty rzeczywisty Radca Stanu Doliwo-Dobrowolski.

Tyflis, dnia 11 lipca.

(z Gazety Sanktpetersburskiej.)

JW. Hrabia Paskiewicz-Erywański, w obozie pod twierdzą Hassan-Kale, d. 25 czerwca, po porażce sił tureckich d. 19 i 20 czerwca, wydał następny rozkaz dzienny do wojsk, które się znajdowały pod jego dowództwem w tych pamiętnych rozprawach:

„Znowu zwracam do was dziękczynny głos mój, Wojska Zakaukaskie, waleczni towarzysze moi! Ledwoście minęli granicę przeszłorocznych podbić, a już liczny nieprzyjaciół, na wyępionym! Na drodze waszej, gdzie pasmo Saganlug stawia największe trudności, w wysokich spadzistościach, nieprzebytych wąwozach, obszernych lasach, Osmanowie postawili dwudziesto-tysięczny zastęp, i opasawszy go szancami, mniemali, że w zawadach natury znajdą pomoc ku przecięciu straszego waszego zapędu; ale mała garstka zpośród Was, zmieszawszy nieprzyjaciół, na własnym ich stanowisku, uwiódłszy czuyność wodza Otomańskiego, i w cofaniu się, wprzódy umyślnym, powiodłszy jego półki wślad za sobą, przez całą rozciągłość drogi leśnej, ułatwiła reszcie naszego rycerstwa, z drugiej strony, przejście spokojne i bez przeszkód. Wojownicy ci, uszedłszy przez

jedną noc wiorst 40, cale niespodzianie, jak burza groźna, zjawili się na skrzydle nieprzyjacielskiem."

"Lecz i stąd do obozu tureckiego napotykały się również trudności: niedostępne przepaści, spadzistości, lasy. Wiedziałem, iż nie masz zawał naturalnych, którychbyście nie przełamali, waleczni! Wielu nawet z was prosiło mię, abym wiodł doświadczone rycerstwo tą drogą trudności; lecz jam Was nią nie poprowadził, oszczędzając krew Waszą; tambyśmy okupili zwycięstwo poświęceniem wielu zpośród nas; a każdy z Was dfoгим jest, i dla przysług, poświęconych oczyszczeniu, i dla uczucia osobistej mojej wdzięczności ku Wam!"

"Poniosłem Wasz oręż z tyłu nieprzyjaciela, atoli zaledwośmy odbyli trzecią część drogi, zdarzył się Wam drugi nieprzyjaciół, mnogi w siłach, pełen zemsty i nienawiści ku Chrześcijanom: było sam Seraskier, wiodący silne wojsko na pomoc swoim. Za pierwszym dźwiękiem oręża, wysypały się, dla złączenia się z nim, z obozu ufortyfikowanego, wszystkie półki konne tureckie. Nie strwożyło Was mnóstwo nieprzyjaciela: trafnie wymierzonym uderzeniem, od razu rozdwoiliście siły Osmańskie, i odegnaliście półki konne do ich kryjówek, oszańcowanego obozu, a na siłę Seraskiera jeszcze raz uderzyli, i z wielkiego jego zastępu, nie zostało ani jednego człowieka, na całej drodze pasma Saganugskiego. Pędziliście go przeszło wiorst trzydzieści, strasliwą porażką oznaczywszy drogę haniebnej ucieczki, Seraskiera trupami poległych, porzuconą bronią, resztami rozproszonych zapasów."

"Bez oddechu, równo ze świtem, poleciełście burzliwym pędem ku pierwszemu celowi swemu, z tyłu obozu nieprzyjacielskiego; chociaż zmurzeni szybkim ściganiem, śmiecie weszliście znowu na spadzistość pasma, i wnet ukazaliście się zdumionemu nieprzyjacielowi, jeszcze niewiedzącemu o porażce Seraskiera. W oczach nieprzyjaciela uszykowawszy niezłomne szeregi, posunęliście się ku niemu szykowną, strasliwą masą, a nieprzyjaciół, nie oparli się potężnej ręce Waszej, opuściwszy swój obóz, rzucił się w wąwozy i lasy, uciekał bezdrożami, i gnany był przez Was ze strasliwym zniszczeniem; odległość tylko, wąwozy, lasy, zachowały go od zupełnej zguby."

"Trofea, dwóch tych pamiętnych bitew, z chwałą dokonanych, w przeciągu 25 godzin, świadczą o Waszém niepokonaném męstwem. Zabraliście nieprzyjacielowi wszystką jego artylleryą, 31 działo, wszystkie ryszunki i zapasy wojenne i żywności, 19 chorągwi, do 1500 jeńców, i samego naczelnika wojska tureckiego Haghi-Baszę, pierwszego dygnitarza po Seraskierze, sławnego w Azji i osobistą waleczność i talentami wojennymi, wzięliście w niewolę."

"Tak walne zwycięstwo, Wam jestem winien, i na mnie zostaje dług święty, złożenia u stóp Namięciwszego Pana świadectwo o Waszych bezprzykładowych trudach i męstwie. Znieśliście ze szczerem nieprzyjaciela; dla Was otwarta teraz droga wgląd tych krain Azji, gdzie dwa tysiące lat dochowuje się chwała zwycięstw Wielkiego Rzymu. Idźcie tam z radością, dostojni wojownicy! Usłyszcie ona grom Waszego oręża, wyjdzie na Wasze spotkanie, a odległa potomność, ze wspomnieniem zwycięstw Rzymskich w Azji, potęczy i Wasze mężne imię."

Tula, dnia 13 lipca.

(z Gazety Sanktpetersburskiej).

Xiąże perski, *Chosrew-Mirza*, rz wstępnie do granic gubernii tulskiej, dnia 8 lipca, spotkany był przez wysłanego w tym celu od P. Gubernatora Cywilnego, urzędnika do szczególnych poruczeń, *Filimonowa* i łaskawie przyjął podane sobie owoce. W mieście *Esfremowie*, po przedstawieniu szlachty i podaniu przez Zgromadzenie miejskie chleba i soli, Xiąże z całym orszakiem był na obiedzie u tamecznego Marszałka powiatowego, *Wojekowa*, wśród dźwięku muzyki instrumentalnej i wokalnej. Dnia 9, o godzinie 4, po południu, Xiąże przybył do tutejszego miasta, spot-

kany ze wszystkimi sobie należnymi honorami. Po przedstawieniu urzędników fabryki broni przez P. Jenerała Porucznika *Sztadena*, a wiedzy szlacheckiej przez Gubernatora, ofiarowany był Xiąciu od Głowy miejskiej, wspólnie z kupcami chleb i sól. Wieczorem Xiąże znajdował się na tutejszym teatrze. Naprzeciwko kwatery Jego Wysokości gorzała tarcza, brzmiała muzyka i chór śpiewał; miasto było oświecone. Nazajutrz, o godzinie 10, zrana, Jego Wysokość oglądał ze szczególną uwagą fabrykę broni, zbrojownię i alexandrowską szkołę szlachecko-woyskową, gdzie przez jey Kuratora, Gubernatora, dane było śniadanie, po którym Xiąże zwiedził cerkiew katedralną i przejechał po znaczniejszych ulicach miasta. O godzinie 9 wieczornej Jego Wysokość z całym orszakiem, tutejszymi Jenerałami, urzędnikami woyskowymi i cywilnymi był na obiedzie u Naczelnika gubernii, po którym odwiedził miejsce zabawy w ogrodzie publicznym, oświeconym, na ten raz i ozdobionym kwiatami. Ogród napelniony był przechadzającymi się płci obojey gośćmi. Po zabawie, Xiąże z orszakiem znowu odwiedził teatr i zatrzymał się w nim do końca widowiska. Dnia 11, o godzinie 10 zrana, Jego Wysokość raczył udać się w dalszą do Moskwy drogę, i, tegoż dnia, szczęśliwie przybył do miasta *Serpuchowa*. Na granicach powiatów Xiąże spotykany i przeprowadzany był przez Marszałków i Sprawników.

— Dnia 15 lipca. —

Xiąże Perski, *Chosrew-Mirza*, z orszakiem swoim w towarzystwie Jenerał-Majora, *Rennenkampfa*, dnia 9, o godzinie 4, po południu, przybył do *Tuty*, i z należnymi honorami przyjęty został w przeznaczonym dla siebie domu kupca *J. J. Bietoborodowa*, inne zaś orszak Xiącia składające osoby, a między nimi, Naczelnie-dowodzący wszystkimi wojskami regularnymi, były umieszczone w pobliskich mieszkaniach. Jego Wysokość, lubo 17sto-letni młodzieniec, ma atoli postać zupełnie męskiego wieku i powiercho-wność nader przyjemną. Gdy wszedł do sali, Gubernator cywilny, Rzeczywisty Rządca Stanu, *von Treyblut*, przedstawił każdego z urzędników i obecnych szlachty, przez tłumacza. Niektórzy z orszaku Xiącia mówią po francuzku i po angielsku, a jeden młody oficer z wojska regularnego i po rusku; ten tylko miał na sobie mundur kroju europejskiego, a wszyscy inni odziani byli po madowemu. Inspektor zakładów broni, Jenerał-Porucznik *Sztaden*, prezentował urzędników fabryki broni, a kupey podali na tacach owoce, z których kilka Jego Wysokość raczył wziąć uprzemnie. Potem, wedle przepisu, stawili się: dowódca tutejszego batalionu garnizonowego, oficerowie deżurni z raportami, ordynanse i żołnierze posyłkowi; po czem, Xiąże raczył wejść do pokojów wewnętrznych. Wieczorem, był wznajdującym się tu wolnym teatrze, gdzie grano pierwszą część opery: *Rusalka*. Łoża, przeznaczona dla Jego Wysokości, gustownie była ubrana girlandami i ozdobami z kwiatów; inne łoże, napelnione damami, widocznie sprawiały Mu wielkie zadawalenie. W czasie obecności Xiącia, znajdujący się tu Persowie stali do końca widowiska. Nazajutrz, Jego Wysokość bardzo ciekawie i uważnie oglądał fabrykę broni i maszyny, które, z przyczyny nieskończonej jeszcze grobli dla niedostatku wody, można było w ruch wprawić siłą tylko ręczną; arsenał i alexandrowską szlachecko-woyskową szkołę, gdzie P. Gubernator dawał śniadanie w sali; u jednego stołu z Xiążciem siedzieli: Gospodarz, Inspektor fabryki broni, Naczelnik fabryki Jenerał-Major *Filozofow* i towarzyszący Jego Wysokości w podróży, Jenerał-Major *Rennenkampfs*; a w drugiej sali pierwsi urzędnicy perscy i goście rossyjscy. Ponieważ przy Naczelnie-dowodzącym nikł, podług ich służby, niższy od Sztabsofficera siedzieć nie może, dla niższych więc rang był jeszcze zastawiony stół w osobnym pokoju. Jedzą oni przy całkowitym przyborze stołowym, zwyczajnym kuchni europejskiej, siadają na dywanach i krzesłach poprostu, lubią miód

butelkowy, limonadę, orszadę, a do tego z wiel-
kiem umiarkowaniem pią porter i piwo, ale wi-
na kosztować nawet unikają. Po śniadaniu udali
się do domów (*) i odmawiali swoje modlitwy, które
w postanowionych godzinach pilnie są od nich
zachowywane. O godzinie 9 wieczornej, Wyso-
ki Podróżny raczył przybyć na bal u Guberna-
tora cywilnego, na który zaproszeni byli sami tyl-
ko mężczyźni; lecz pomiędzy widzami znajdowa-
ło się także wiele kobiet. Dla niedogodności do
takiego przyjęcia w domu zajmowanym przez P.
Gubernatora, odbywało się to w domu tutejszego
obywatela, P. *Połońskiego*, który w blizkim jest
pokrewieństwie z Hrabią *Paskiewiczem-Erywań-
skim*, o czem doniesiono było Xiążęciu. Jego Wy-
sokość życzył sobie widzieć familią P. *Połon-
skiego*, oświadczył wiele uprzejmego poważenia i
przez tłumacza niejednokrotnie powtórzył szacun-
ek swój dla Hrabiego. Podczas wspianego o-
biadu, rozdzielonego także na trzy stoły, we trzech
pokojach, brzmiała muzyka instrumentalna i wo-
kalna. W swoim czasie spełniano zdrowie napróżd:
Cesarza Jegomości i całego Najjaśniejszego Domu;
potem Xiążę: *Abbasa-Mirzy* i *Chosrewa-Mirzy*,
każdego oddzielnie, a w drugiej sali jeszcze wznie-
siono toast Naczelnie-dowodzącemu, poczem Xiążę
spełnił zdrowie gospodarza (**) i szlachty rossyjs-
kiej. Persowie od początku obiadu, za każdym
półmiskiem chętnie poglądali na apelcyny, rozyn-
ki, śliwki i inne owoce. Po obiedzie, skończonym
około północy, Xiążę przyjął zaproszenie na prze-
chadzkę po bulwarze, rzęsiście oświeconym, w
bliskości domów urzędowych, zasadzonym drze-
wami, gdzie przygrywała muzyka, a z nią na prze-
mian chór śpiewaków dodawał wesołości tej za-
bawie; przy czem spalono także niewielki fajer-
werk. Xiążę z całym swym orszakiem udał
się na widowisko opery: *Kozak Rymotwórca*, na
którym wykonano także kilka różno-charaktery-
stycznych tańców. Do kwatery swojej Xiążę przy-
był o godzinie 3 po północy, a o 10tej zrana, u-
dał się w dalszą drogę do Moskwy. Przez obadwa
wieczory miasto było oświecone.

(z Ruskiego Inwalida.)

Wypis z *Żurnatu działań wojennych 2giej Armii.*

Od dnia 15 do 24 lipca.

Dnia 15 lipca. Korpus Hrabiego *Palena*, do
którego się przyłączył 5ty półk czarnomorski, zo-
stał w *Rumilikioy*.

Główna kwatera Armii w *Aidos*.

Partye, wysłane przez Jenerała-Majora *Żi-
rowa*, tegoż dnia, na drogę karnabatską, odkryły
za wioską *Karasarli* mocną pocztę nieprzyjaciels-
ką, w prawej zaś stronie i po drodze z twierdzy
Szumli do *Karnabatu*, postrzeżono hufce rozpro-
szanych, dnia 15 Turków.

Dnia 15. Jenerał-Porucznik *Krassowski* do-
nosi, że forpoczty tureckie znowu się zbliżyły do
twierdzy *Szumli*, a reduty ich postawiono na
wzgórzach prawego brzegu r. *Bulanika*.

Dnia 16. Awangarda Jenerała-Porucznika *Ri-
digera*, dnia 15, zajęła miasto *Karnabat*; na dro-
gę adryanopolską postane zostały partye, dla ści-
gania uciekających Turków.

Partye, wysłane przez Jenerała-Majora *Żi-
rowa* z *Karnabatu*, w kierunkach ku *Adryano-
polowi* na *Faki*, ku *Sungowi* i *Earze* drogą szum-
lańską, i ku wiosce *Tastep*, dnia tego powróciły, nie
odkrywając nieprzyjaciela; wyłazły wszystkie partye skier-
owaną ku *Sangunlar*, która spotkała oddział nie-
przyjacielski w liczbie 500 ludzi. Te partye przy-
prowadziły 25 niewolników z regularnych wojsk
tureckich.

(*) Po drodze zachodzili do tutejszej cerkwi
katedralnej, i podług swego obrządku, cho-
ciaż głów nie obnażali, jednak całkowicie
zachowali powierzchowną postać ścistej przy-
stojności i ułanowania, przyzwoitego po-
święconemu rycerzowi.

(**) To jest: Gubernatora Cywilnego.

Po odbytych śledzeniach dnia 14, wzdłuż rze-
ki *Kamczyka*, między wioską *Enikioy* i *Kiupry-
kioy*, nieprzyjaciela nie postrzeżono.

Korpus Jenerała-Porucznika *Ridigera*, dnia
tego wyszedłszy z *Aidos*, przybył do *Karnabatu*.

Korpus Jenerała piechoty *Rota*, dnia tego,
znajdował się na dawniejszej pozycji, pod mia-
stem *Aidos*, wyłączając brygadę strzelców 7mej
dywizji, która zajęła pozycją korpusu 7go, pod m.
Aidos i po drodze szumlańskiej.

Główna kwatera Armii w m. *Aidos*.

Dnia 17. Jenerał-Major *Montrezor*, z poru-
czonym sobie oddziałem, złożonym z półkow: 5go
Kozaków czarnomorskich i Arcy-Xięcia *Ferdy-
nanda*, z 2ma działami konnemi, dnia tego zajął m.
Russokastro.

Dnia 18. Jenerał-Adjutant, Baron *Geysmar*,
donosi, że, dnia 26 czerwca, przez rozwinięty na
przybycie w nocy statki ładowne, na niższym *Du-
naju*, ogień z twierdzy *Kalafaty*, dwie nieprzy-
jacielskie łodzie wielkie, bardzo zostały uszkodzo-
ne. Działanie zaś baterii nieprzyjacielskich, które
trwało więcej, aniżeli 40 godzin ciągle, nie
sprawiło nam wielkiej szkody. Dnia 28 czerwca,
z płynących *Dunajem* statków, jeden przez dzia-
łania z *Kalafaty* został zatopiony. Z naszej stro-
ny w tych dniach zabito: 1 *Pandura*, a raniono 4
rang niższych.

Dnia 19. Jenerał-Porucznik *Krassowski* z
poruczonym sobie korpusem, dnia 14 lipca, wy-
szedłszy z *Janibazaru* ku *Szumli*, dla uczynienia
najbliższych rozpoznań, dnia 15 był spotkany przez
dwa oddziały, wysłane przez nieprzyjaciela, któ-
ry wyszedł z twierdzy z 10,000 żołnierzy, i roz-
łożył się wzdłuż prawego brzegu r. *Straży*. Na-
cierania oddziałów, skierowanych na nasze skrzy-
dła, były odparte zręcznemi działaniami artylleryi
i 9go półku orenburskiego Kozaków, który wzmo-
cniony był dywizyjonem ułanów i huzarów. Po tej
rozprawie, nieprzyjaciel żadnych nie przedsiębrał
usiłowań; wojska zaś Jenerał-Porucznika *Kras-
owskiego*, tegoż dnia, powróciły do *Janibazaru*.

Dnia 19 lipca. Korpus Jenerał-Adjutanta,
Hrabiego *Palena*, dnia 18 wyszedłszy z obozu pod
wioską *Rumilikioy*, wieczorem tegoż dnia, przybył
do wioski *Karnabar*.

Jenerał-Major *Montrezor* z 5tym półkiem Ko-
zaków czarnomorskich, pomknął ku wiosce *Fa-
ki* pocztą obserwacyjną, także patrole konne, w
kierunkach ku *Adryanopolowi*, *Kirk-Klisie* i *Tir-
nowie*.

Dnia 20 lipca. Półk piechotny połocki, z
częścią Kozaków półka Podpółkownika *Alexan-
dryna*, dnia 19 wyszedł do wioski *Kiuprykioy*, a-
by w niej zmienić oddział Jenerał-Majora *Ro-
gowskiego*, który zamtąd udał się do *Aidos*.

Dnia 20 lipca. Jenerał-Major *Zawadzki*, z
półkami: 14tym strzelców i kozackim *Jeżowa*, o-
raz z 4ma działami górnemi, dnia 18 lipca, wy-
szedłszy z obozu pod *Aidos*, d. 20 zajął wioskę *Czen-
ge*, razem ze znajdującą się przy niej fortefikacją
turecką, opuszczoną przez nieprzyjaciela.

Dnia 21 lipca. Jenerał-Major *Szeremietjew*,
z drugą brygadą 4tej dywizji ułanów, 4ma dzia-
łami rotty konnej N. 28 i stem Kozaków, dnia 18
wystąpił z *Karnabatu* do *Jamboli*, dla uczynienia
natężonego rozpoznania, i był spotkany dnia 19,
pod samem miastem, przez nieprzyjaciela, w liczb-
bie 15 tysięcy konnicy i piechoty. Mocne a szyb-
kie ataki kawalerii nieprzyjacielskiej, pod na-
czelnictwem *Halila-Baszy*, były zawsze odpiera-
ne z wielką dlań stratą. Przy czem, 2 szwadrony
półku Kurlandzkiego, powróciwszy do miasta, spa-
liły obóz. Dnia 20 Jenerał-Major *Szeremietjew* z
oddziałem swoim powrócił do m. *Karnabatu*, zo-
stawiając 100 Kozaków, dla uważania nieprzy-
jaciela i m. *Jambolu*. Nieprzyjaciel, po tak od-
ważnych działaniach oddziału Jenerał-Majora *Sze-
remietjewa*, wnosząc zapewne przy tém; iż te wojs-
ka składały awangardę Armii, bardzo śpiesznie
się reytował w nocy, z dnia 19 na 20, ku *Adry-
anopolowi* i *Eski-Saara*. Po czem, zostawieni dla
uważania Kozacy zajęli miasto.

Dnia 21 lipca. Korpus Jenerała piechoty *Rosta* dnia tego znajdował się w obozie pod *Aidos*, Jenerała-Porucznika *Ridigera* w *Karnabacie*, a Jenerała-Adjutanta, Hrabiego *Palena* w *Karabunarze*.

Główna kwatera Armii znajdowała się w *Aidos*.

Dnia 22 lipca. Jenerał Adjutant *Kisielew* donosi, że Jenerał-Major *Hordiejow*, z półkiem *Kozaków*, sześcią szwadronów strzelców konnych i 4ma działami artylleryi dońskiej, zostawszy komenderowanym przeciwko furazerom nieprzyjacielskim, którzy, pod mocną zastoną, zbierali furazę o 3 wiorsty od twierdzy *Zurży*, dnia 15 szybko wpadł na nich, pobił i przepędził do twierdzy; przy czem nieprzyjaciel stracił 100 ludzi zabitych, w liczbie których znajdował się także dowódca oddziału tureckiego *Bim-basza*, oprócz tego znaczna ilość Turków zginęła na spiesznej przeprawie do wyspy *Żurzańskiej*. W niewolę wzięto 13 ludzi.

Dnia 22 lipca. Jenerał-Major *Szeremietjew*, z 2gą brygadą 4tej dywizyi ułanów, wyszedł z *Karnabatu*, dążąc ku *Jambolowi* i *Sliwnie*.

Jenerał-Adjutant, Baron *Geysmar* donosi, że wysłana z *Błetostastina* partya, dnia 11 odkrywszy w wiosce *Gabori* 100 żołnierzy konnicy tureckiej, szybko ich atakowała i rozproszyła nieprzyjaciela. W tej rozprawie zabrano jedną chorągiew, i nieprzyjaciel stracił 40 ludzi zabitych; strata z naszej strony wynosiła 2 zabitych wołyżerów, 2 szeregowych półku *Tobolskiego* ranionych; 4 zaś żołnierzy zostało tkniętych kontuzją.

Dnia 22 lipca. Patrol konny, wysłany z awangardy 2go korpusu piechoty, z wioski *Faki*, drogą *Kirk-Klisską*, dnia 20 zbliżył się do wioski *Kaybelar*, gdzie znaleziono mieszkańców tureckich. Ci oddali nam broń wszelką, prosząc o pozwolenie pozostania w swej wiosce. Także w wiosce *Faki* stawili się mieszkańcy wiosek: *Matkoczi* i *Karabunaru* (między *Bujuk-Derbentem* a *Kawczatem*), z podobnymi prośbami. Woysk nieprzyjacielskich żadnych nie postrzeżono, wyjąwszy żołnierzy, którzy z rozproszonych dnia 13 woysk pod *Aidos*, uciekli do lasów i w nich się ukrywali. Czterech z woyska nieregularnego wzięto w niewolę.

Dnia 23 lipca. Jenerał-Porucznik *Ridiger* donosi, że dnia 22 lipca znaleziono w *Jambolu*, po oddaleniu się nieprzyjaciela, 350,000 ładunków karabinowych, 39,050 pudów sucharów, wielką ilość pszenicy, maki i drobnego bydła rogatego.

Jenerał-Major *Rogowski* z 3cią brygadą 19tej dywizyi pieszej, rotą lekką, N. 3, 19tej brygady artylleryjskiej, dnia 20 lipca przybył do *Karnabatu*, z kąd dnia 21 wyszedłszy, przybył dnia 22 do wioski *Dobroli*; Turcy tu uzbrojeni, za pierwszym woysk naszych pokazaniem się, poszli w rozsypkę. Batalion 38go półku strzelców wysłany do wioski *Murader*, w pogoń za nieprzyjacielem, dopędził go i rozproszył, a przez to oswobodził mieszkańców jey, Bulgarów, którzy powrócili do swych siedzib, prosząc o opiekę rosyjską.

Podpisał Jenerał: Kwaternistrz 2giej armii, Jenerał Major *Berg*.

KRÓLEWSTWO POLSKIE. Warszawa dnia 14 sierpnia.

(z Korrespondenta Warszawskiego.)

Wczora, z powodu świetnych zwycięstw, odniesionych w *Azyi* przez woyska N. PAŃA, nad Turkami, odbyło się w tutejszym Kościele Archi-Katedralnym nabożeństwo i śpiewano *Te Deum* wobec licznie zebranych Senatorów, Ministrów, Urzędników, władz wszelkich i ludu. Celebrował J.W. JX. Węgierski, Dziekan Metropolitalny. Takie nabożeństwo odbyło się w obozie, oraz w Cerkwi na Podwalu, gdzie ostatni raz przed wyjazdem celebrował Nayprzewiel. *Ambroży*, Biskup Wołyńsko-Żytomierski. Tegoż dnia w obozie i

po ulicach Stolicy przy odgłosie muzyki wojskowej i towarzyszeniu oddziału strzelców konnych Gwardyi Królewsko-Polskiej, obwożono 9 chorągwi ze znacznej liczby zdobytych w ostatnich walkach z Turkami, a przystanych tu z *Petersburga*, oraz jeden z kluczy twierdzy *Sylstryi* i godło Baszy 2 hunczucznego; poczem te trofea złożono w tutejszej Kaplicy zamku Królewskiego.

— Oyciec ś. mianował Biskupem *Krakowskim* J.W. JX. *Skórkowskiego*, Dziekana Katedralnego *Krakowskiego*.

N I E M C Y.

Od brzegów Niższej Elby d. 4 sierpnia.

Donoszą z *Kopenhagi*, że d. 1 sierpnia o godzinie 8 wieczorem, odbyły się zaślubiny dziedzicznej Xieźniczki *Karoliny* z Xieźciem *Fryderykiem Ferdynandem*, w zamku *Frederyksbergu*. (G. S. P.)

SPRAWY GRECKIE I TURECKIE.

Syra dnia 18 czerwca.

Wiadomość o poddaniu się *Teb* przez kapitulacyą Grekom, potwierdza się. *Omer-Basza* *Karysteński*, który przybył dla oswobodzenia *Aten* od oblężenia, pobity został na głowę i przymuszony oddać się na wyspę *Negrepont*. Z tego powodu Grecy zajęli *Oropo*, i zupełnie odcieśli *Akropolis*, które prędko będzie się musiało poddać. (G. S. P.)

Od granicy Serbskiej, d. 20 lipca.

W *Belgradzie* otrzymano listy z *Konstantynopola*, po dzień 12 lipca, w których jednak żadnej nie masz wzmianki o wyjeździe *Sultana* do woyska. (G. S. P.)

Konstantynopol d. 10 lipca.

Wczora odbyła się pierwsza konferencya z protokołem, między Hrabią *Guillemint* i *P. Gordonem* z jednej, a *Reis-Effendym* z drugiej strony. Powiadają, że ostatni z wielkim uporem obstawał za pierwszemi prawidłami, przyjętemi przez *Portę* względem Greków. (G. S. P.)

A U S T R Y A.

Wiedeń dnia 10 sierpnia.

(z Gazety *Lwowskiej*.)

N. Pan, uznając zastugi Król. Francuzkiego Radcy Stanu, Wice-hrab. *Albana de Villeneuve-Bargemont*, które tenże, będąc Prefektem Departamentu de la *Meurthe*, około wyszukania zwłok dawniejszych Xieźat *Lotaryńskich*, a potem około odbudowania pomników grobowych tej dynastyi w *Nancy*, położył, raczył w dowód szczególnego swego zadowolenia, ozdobić go krzyżem komandorskim *Austryackiego Cesarskiego orderu Leopolda*.

Kancelarz Domu, Dworu i Stanu *J. C. K. Mei Xieże Metternich*, wyjechał dziś rano do swych dóbr w *Czechach*. Słychać, że Xieże *Jmć* przy końcu b. m. znówu tu powróci.

N. Pan raczył postanowieniem z d. 12 lipca r. b. mianować nayłaskawiey *X. Antoniego Rivato*, Professore filozofii przy *Licéum* w *Weronie*.

Przyjechali do *Wiednia*: dnia 2 sierpnia: *Michał Kochanowski*, Senator *Kasztelan Królestwa Polskiego*, z małżonką, z *Warszawy*. Dnia 4 sierpnia: Xieże *Władysław Sanguszk*, z małżonką, z *Przeworska w Galicyi*.

Królestwo Lombardzko-Weneckie.

Dnia 16 lipca umarł w *Weronie* w 72 roku życia *Baron Radivojevich*, orderów: *Ces. Austryackiego Leopolda Komandor*; *Ces. Rossyjskiego ś. Anny* pierwszej klasy; wielkiego krzyża *Król. Sardyńskiego świętego Maurycego* i *Lazarza Kawaler*; *Ces. Król. rzeczywisty tajny Radca*, Jenerał artylleryi, właściciel 48 pułku piechoty, Jenerał komenderujący *ad interim* w *Królestwie Lombardzko-Weneckiem*.

Pozwolono drukować. Z polecenia J.W. Litewskiego Wojennego Gubernatora.
Andrzej Bucharski Rzeczywisty Radca Stanu i Kawaler.

w Drukarni Redakcyi.